



Magdalena Rembacz przyjechała do ośrodka wsparcia w Noskowie. Spotkała się z podopiecznymi placówki. Na zdjęciu jeden z nich - Jakub Cieślak



Terapeutka Kinga Regulska wręczyła gościowi z Łodzi upominki przygotowane własnoręcznie przez uczestników zajęć prowadzonych w ośrodku

Zdjęcia: Anna Mielmas - Freges

POMOGLIŚMY SPEŁNIĆ MARZENIE NIEPEŁNOSPRAWNEGO CHŁOPCA

Detektyw Magda przyjechała do Dawida

Czytaj ► s. 3m

m
magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ
nr 45 (282) 9 listopada 2012 r.
DODATEK BEZPŁATNY | ISSN 1896-8104



Serialowa detektyw Magda opowiadała Dawidowi m.in. o swoich filmowych rolach

Mogę się dowiedzieć, jak to było - jak o mnie, Madziu, usłyszałaś - jaka była twoja pierwsza reakcja?

- Jadę!
- Jadę? I wszystko na temat? Żadnego stresu, nic?

- Co ty, jakiego stresu? Wiesz, jakie to dla mnie było miłe? Bardzo się ucieszyłam i wzruszyłam.

- A nie myślałaś, jak to będzie - taki niepełnosprawny, niewidomy?

- W ogóle to dla mnie nie ma znaczenia. Dla mnie liczy się człowiek. A ty jesteś strasznie rezolutnym, fajnym facetem.

Dawid Szkudlarek ma 19 lat. Cierpi na dziecięce porażenie mózgowie i jest niewidomy. Mimo swej niepełnosprawności jest inteligentnym, bystrym i uparcie dążącym do wytyczonych sobie celów chłopakiem, którego pasją jest nagrywanie audycji. Jednym z jego kolejnych marzeń było znalezienie jakiegokolwiek kontaktu do ulubionej aktorki, Magdaleny Rembacz, odtwórczyni roli detektywa w serialu „Małanowski i partnerzy”, żeby móc do niej chociaż napisać... Zadzwoniliśmy i napisaliśmy do telewizji Polsat, opowiedzieliśmy o Dawidzie. I udało się doprowadzić do spotkania. Dawida, kiedy się dowiedział, że będzie mógł porozmawiać z aktorką, z wrażenia zamurowało.

- Nadal w to nie wierzę, że Magda tu jest! Jak ja się dowiedziałem, to... była chwila ciszy w telefonie - powiedział już w trakcie rozmowy, która miała miejsce w ośrodku wsparcia w Noskowie.

Magdalena Rembacz przekazała Dawidowi gorące pozdrowienia od całej ekipy. Przywiozła też zdjęcie osób, które pracują przy powstawaniu kolejnych odcinków serialu. - Na środku siedzi Broniek, który się śmieje do ciebie. Reżyser, Szymon, jak robił zdjęcie, to powiedział: - Teraz uśmiech dla Dawida! - tłumaczyła Magdalena Rembacz.

Dawid wykorzystał każdą minutę - wypytywał o wszystko: o szczegóły dotyczące produkcji serialu, o to, z jakim wyprzedzeniem nagrywane

Detektyw Magda przyjechała do Dawida

Cały tydzień się stresowałem, jak to będzie. A ty, Magda, jesteś spoko babka...



Fot. Anna Kopras-Fijołek

są odcinki, dlaczego Magdalena Rembacz nie grała od początku. - Ty krzyczysz do ujęć, czy cię nagłaśniają? Kończówki z tobą są rewelacyjne! - mówił zafascynowany. Cytował wypowiedzi serialowych postaci, nawiązywał w swych pytaniach do konkretnych scen, w których brała udział Magdalena Rembacz. Aktorka przyznawała, że ona nie pamięta różnych szczegółów, które tak dobrze zapadły w pamięć Dawida. - Wiesz, kim ty mógłbyś być? W przyszłości? Wiesz, kto to jest człowiek od skryptu na planie zdjęciowym? To jest osoba, która wylapuje słuchem

wszystkie błędy. (...) Ty mi mówisz takie szczegóły, chłopie! - stwierdziła z podziwem aktorka.

Dawid nie ukrywał, że pochwalił się swoim kolegom i znajomym, jakiego będzie miał gościa. - Pani Kinga i moi koledzy mieli już mnie potąd! Nawijałem co chwile, że Magda przyjedzie, że przyjedzie Magda - wyznał. Pod koniec spotkania wyjawiał, że ma już kolejne „małe” marzenie. - Wiesz, co mi się marzy? Na chwilę, chociaż na sekundę wcielić się w rolę detektywa. z tobą? - wyjawiał. - Ale jak, że jedziemy na akcję? - zapytała Magdalena

Rembacz. - No...

Jeśli wszystko dobrze się ułoży wiosną Dawid pojedzie na plan serialu i będzie miał okazję poznać innych aktorów oraz członków ekipy filmowej.

Cały tydzień się stresowałem, jak to będzie. A ty, Magda, jesteś spoko babka... Szczególne ukłony dla całego planu. Pozdrów Bronka. Mam nadzieję, że ich poznam. Wiosną.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Autorka tekstu dziękuje za pomoc Magdalenie Przybylskiej, z działu PR Polsatu.



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim uczestnikom sobotniej gali sportów walki, zawodnikom i kibicom, a szczególnie burmistrzowi gminy Jarocin Stanisławowi Martuzalskiemu i prezesowi klubu Muay Thai Michałowi Siudzińskiemu.

Charytatywny cel, jakiemu się Państwo przysłużyliście utkwili nam na długo w pamięci, i aby nam takich ludzi nie zabrakło w drodze do zwycięstwa.

Składamy serdeczne podziękowania

Jasiu z rodzeństwem i rodzicami

Klub Muay Thai Jarocin serdecznie dziękuje sponsorom oraz ludziom, którzy pomagali przy organizacji gali:

Spółce JTBS
Spółce Jarocin Sport
Spółce JLA
Spółce JFPK
Spółce PWiK
Firmie Biernacki
UTH Gostyń Grzegorz Ludwiczak
Firmie Sprzątającej Sebk
- Sebastian Jędrzejczak
Sklepowi Sportowemu
Sport Center Jarocin
Bankowi Spółdzielczemu
Pizzerii Primavera
Tiger Security
Atlas Fitness Klub
Jarocińskiemu Ośrodkowi Kultury
Arkadii Kalisz
Zawodnikom i trenerom
Sędziom federacji WKF
Dyrektorom Zespołu Szkół
Ogólnokształcących oraz Szkoły
Podstawowej nr 5 w Jarocinie
Gazecie Jarocińskiej
Telewizji Kablowej Proart
Portalowi wkp24.info
Ratownikom medycznym
oraz
Włodzimierzowi Włochowi,
Bartoszewi Kościelniakowi,
Arkadiuszowi Borkiewiczowi,
Jakubowi Kochanowskiemu,
Agnieszce Osuch, Wandzie Białas,
Halinie Roszak,
a także wszystkim, którzy w większym i mniejszym stopniu pomagali w organizacji tej imprezy sportowej.

Ale ty masz zabójczy głos!

Rozmowa
DAWIDA SZKUDLARKA
z MAGDALENĄ REMBACZ
- aktorką



Fot. Anna Kopras-Fijołek

Witam przed mikrofonem niezwykłą osobą, mianowicie - aktorkę, Madzię Dębską, choć w rzeczywistości ta aktorka ma na imię Magda Rembacz. Nie wiem, czemu przyzwyczaiłem się do jej filmowego nazwiska. Witam cię, Madziu. Bardzo jest mi miło, że mogłam się z tobą spotkać i że się poznaliśmy. Mam do ciebie parę pytań. Lubisz grać w tym serialu?

Bardzo lubię. Cieszę się, że nie muszę się całować, tylko mogę biegać z bronią.

A co najbardziej cię w tym serialu urzeka? Twoje pierwsze odcinki były takie - mam nadzieję, że się nie obrazisz - nieśmiało...

O co mnie pytasz - co mnie najbardziej urzeka czy - jak to się stało, że tę nieśmiałość pokonałam?

To najpierw - jak to się stało, że pokonałaś tę nieśmiałość, a potem - co cię w tym serialu urzeka. Wiesz, jak to jest - jak się wchodzi do wody, to się najpierw sprawdza, czy ma się grunt. potem się trochę próbuje przepłynąć, a potem już wskakujesz na główkę. Tak samo jest z serialem...

Dodam tylko, że Magda skończyła szkołę aktorską - żeby się nie pomylić - w Łodzi, chyba tak? Dobrze!

Jakby co, to mnie popraw. Zagrała kilka głównych ról, m.in. w „Pierwszej miłości”, w „Kryminalnych”, „Jak zostać miss”... ... obejrzyj sobie jeszcze komedię „Dublerzy”.

Oglądałem, dzięki, ale nie rozpoznałem cię, niestety.

Jak to nie? Przecież grałam narzeczoną głównego bohatera. Anię. Dobrze, ale ja nie myślałem wtedy o tobie, tak w ten sposób. Dopiero w tym roku coś mnie naszło. Jak to jest, Madziu - wszystkie te seriale, oprócz „Jak zostać miss” - są kryminalne. Czy to jest jakaś inspiracja dla ciebie, czy przeznaczenie?

Wiesz, u mnie było tak, że albo grałam learkę, albo policjantkę. Jakoś mnie tak zaszufładowali. Włożyli mnie do szuflady lekarskiej i do szuflady policyjnej. Pamiętam, że jak byłam na castingu do „Jak zostać miss”, to reżyser powiedział: Proszę bardzo, w kostiumach kąpielowych przejść na szpilkach. Tam było kilka dziewczyn - Aga Włodarczyk. Gosia Socha, Anita Werner, która teraz jest prezenterką TVN i byłam ja. Wiesz, co powiedział o mnie reżyser - ty masz taki najbardziej pewny, mocny chód. I ty pasujesz

do takiej ostrej dziewczyny. Mogę coś powiedzieć? Jak ja bym był reżyserem, to bym powiedział tak: Madzia, ale ty masz zabójczy głos. Biorę cię od razu!

(śmiech) No i mnie wziął do tego serialu. A potem jakoś tak wyszło, że spodobała im się moja postać. Powiedzieli - fajnie by było, jakbyś w „Pierwszej miłości” coś zagrała. A w ogóle z „Pierwszą miłością” było tak, że - kojarzysz taki serial z Agnieszką Dygant „Fala zbrodni”?

No kojarzę...

Miałam zagrać właśnie Czarną, czyli tę rolę Agnieszki Dygant. Nie zagrałam. (...) Wyobraź sobie - stoję na dworcu w Łodzi, spakowana na cały miesiąc, z dwiema wielkimi walizkami na peronie i dostaję telefon - Magda, wracaj do domu. (...) Ja się tak upłakałam na tym dworcu, pamiętam. Jeździłam już na próby, byłam strasznie zaangażowana w ten projekt. Wyszło tak, jak wyszło. I wtedy reżyser powiedział do mnie tak: Na pewno u mnie zagrasz. Jak zrobili „Pierwszą miłość” i pojawił się wątek kryminalny, to momentalnie mnie wzięli. (...)

Rozmowę spisała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Z NASZYCH STRON

Byli rolnicy, byli uzbrojeni policjanci

Widowiskowy protest rolników przeciwko wznowionym badaniom złóż węgla brunatnego odbył się 30 października w Nieparcie oraz na terenie pola przy siedzibie stadniny koni w Gogolewie. Przyjechali uzbrojeni funkcjonariusze policji, a rolników i członków Stowarzyszenia „Nasz Dom” wspierała organizacja Greenpeace.

Rolnicy z gmin Krobica i Miejska Górka mają pretensje, że firma Geofizyka Toruń ponownie prowadzi badania złóż węgla. We wtorek spotkali się na prywatnym polu pod Niepartem, aby zaprotęstować przeciwko niesprawiedliwej - ich zdaniem - decyzji sądu. - *Odwierty toczą się zgodnie z postanowieniem sądu, które PAK uzyskał 15 października. To nie jest wyrok - informowała Sylwia Maćkowiak, prezes stowarzyszenia. - Na to postanowienie 22 października zostało złożone zażalenie przez stadninę koni w Pępowie. Nie ma*

jeszcze rozstrzygnięcia. W tej chwili zajmuje się sprawą sąd II instancji. Pomimo tego odwierty się toczą. Nikt nie czeka na rozpatrzenie sprawy do końca - mówiła. Później odczytała petycję, skierowaną do kierownika prac wiertniczych. Druga część protestu odbyła się na terenie ANR przy budynkach stadniny koni w Gogolewie. Rolnicy dojechali tam traktorami „udekorowanymi” hasłami odpowiadającymi ich nastrojom i negatywnemu nastawieniu do odwiertów i kopalni. „Wynocha z naszej ziemi” - można było przeczytać. Rolników wspierali członkowie fundacji Greenpeace. Teren prowadzenia prac wiertniczych zabezpieczyły szpalery uzbrojonych policjantów, którzy „szczelnie” obstawili odgródzone miejsce odwiertów. Petycję kierownikowi wręczyli Sylwia Maćkowiak i Janusz Maćkowiak. Do żadnych zamieszek nie doszło.



Gostynia

300 tysięcy złotych poszło z dymem

Noc, silny wiatr i początkowo niskie ciśnienie wody w hydrantach utrudniały strażakom akcję gaśniczą pożaru stodoły, który wybuchł w sobotę 27 października w gospodarstwie rolnym w Brzeziu.

Straty wstępnie szacowane są na 300 000 złotych. Nikomu nic się nie stało. W ratowaniu dobytku pomagali sąsiedzi. Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu o pożarze została powiadomiona około godziny 17.00. W stodole składowane były produkty rolne, przede wszystkim słoja w balotach, były tam też ciągniki i opryskiwacz. - *Maszyny rolnicze zostały ewakuowane. Spłonęła część dachu, jego*



konstrukcja kryta eternitem, dwie bramy wjazdowe uległy częściowo spaleni, a dwie w miarę ocalały. Nasze działania polegały na ugaszeniu słomy wewnątrz stodoły, dachu

i zabezpieczeniu pozostałych budynków - relacjonuje mł. bryg. Tomasz Banaszak, zastępca komendanta KP PSP. Akcja trwała długo. Utrudnienia były spore. Strażacy mu-

*sieli oświetlić teren. Ponadto przeszkadzał silny wiatr, a w pierwszej fazie gaszenia utrudnione było zaopatrzenie w wodę samochodów straży. Po powiadomieniu gostyńskich wodociągów, pracownicy zakładu przekierowali ciśnienie z Gostynia do Brzezia. W akcji gaszenia pożaru brały udział 2 zastępy z komendy państwowej straży pożarnej oraz OSP z Goli, Kosowa, Kunowa i Czachorowa. - *Prawdopodobną przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej, ale to już ustali policja - dodaje Banaszak.**

Gostynia

Śmierć na pasach - kierowca palił „trawkę”

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 25 października na ul. Konstytucji 3 Maja w Krotoszynie.

Tuż po godz. 17.00 kierujący skodą potrącił na przejściu dla pieszych rowerzystę. Ciężko ranny 61-letni mieszkaniec Krotoszyna w stanie śmiertelnej klinicznej został przewieziony do szpitala. W wyniku poniesionych obrażeń mężczyzna zmarł. Policja ustala przyczyny wypadku

- czy to rowerzysta wtargnął na jezdnię, czy to kierowca auta nie zauważył przechodzącego lub przejeżdżającego mężczyzny. Poszukiwani są świadkowie zdarzenia. Wstępne ustalenia wskazują, iż 37-letni kierowca skody był pod wpływem narkotyku - w jego krwi znaleziono ślady marihuany. Ponadto nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu. Sprawa jest w toku.

Krotoszyńska



LPR niewinne, działało bez uchybień

Znane są już wyniki kontroli Ministerstwa Zdrowia, dotyczące odmowy transportu ciężko rannego Adasia ze szpitala w Gostyniu do placówki w Poznaniu. Resort uznał, że Lotnicze Pogotowie Ratunkowe nie popełniło w tej sprawie żadnego błędu.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa ministerstwa Agnieszka Gołąbek, w działaniu LPR (kiedy zostało wezwane przez lekarza dyżurnego szpitala w Gostyniu) nie

stwierdzono nieprawidłowości i uchybień. Dlaczego? Transport, którego dotyczyła kontrola, zaliczał się do transportu międzyszpitalnego, a LPR pod tym względem ściśle stosowało się do obowiązujących przepisów i procedur. Agnieszka Gołąbek dodała, że resort zdrowia opracował dla lotniczego pogotowia zalecenia, aby koordynatorów ratownictwa w województwach poinformować o aktualnych zasadach korzy-

stania z usług, głównie jeśli chodzi o różnice między lotem ratunkowym a transportem medycznym. Koordynatorzy mają zostać pouczeni również o tym, w jakich sytuacjach i na jakich zasadach mogą być wykorzystywane tereny inne niż lądowiska wpisane do ewidencji. Chodzi o wyznaczone place, nieformalnie nazwane „miejscami gminnymi” i „awaryjnymi lądowiskami”.

Gostynia

Śmierć funkcjonariusza. Służba więzienna wycofuje sprzęt

32-latek został poważnie ranny w czasie ćwiczeń funkcjonariuszy służby więziennej na strzelnicy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rawiczu. Mężczyznę reanimowano na miejscu do czasu przyjazdu pogotowia ratunkowego. Niestety nie udało się go uratować i zmarł wkrótce po przewiezieniu do rawickiego szpitala. Czynności w sprawie wypadku prowadzą policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Rawiczu.

Dzień później do Rawicza przyjechał generał Jacek Włodarski, szef służby więziennej. „Dyrektor generalny podjął decyzję o natychmiastowym wycofaniu ręcznych wyrzutni granatów służbowych z użytku służbowego. Rodziną funkcjonariusza i osoby biorące udział w ćwiczeniach otoczono opieką psychologiczną” - czytamy w komunikacie na stronie internetowej SW.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 22 października podczas ćwiczeń Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej z Zakładu Karnego w Rawiczu. - *W czasie wykonywania strzału z ręcznej wyrzutni granatów służbowych nastąpiło rozerwanie części broni i zranienie odtłamiakiem uszkodzonego - informuje pptk Luiza Sałapa, rzecznik prasowy Służby Więziennej.*

Rawicza

Skazany za rozpowszechnianie pornografii

Na 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 4 lata i oddanie się pod dozór kuratora skazał sąd 23-letniego mieszkańca gminy Bojanowo. Mężczyzna został ukarany za posiadanie i rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem małoletnich i zwierząt. To, że bojanowianin przesyłał przez internet pornograficzne zdjęcia, wyszło podczas śledztwa prowadzonego w Świdnicy. Policja skonfiskowała należący do niego sprzęt komputerowy, wszelkie nośniki danych oraz przeszukała mieszkanie. Podczas przesłuchania bojanowianin przyznał się do zarzucanego mu czynu. Jak zeznał, przez 3 lata wymieniał z innymi użytkownikami internetu zdjęcia pornograficzne, w tym fotografie dzieci.

Rawicza

Rozpracowano dziuplę samochodową

Kaliscy kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej zlikwidowali dziuplę samochodową w powiecie pleszewskim.

- *Od kilku tygodni policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej pracowali nad sprawą „dziupli” w jednej z miejscowości na terenie powiatu pleszewskiego - informuje asp. Sebastian Taranek, rzecznik prasowy KMP w Kaliszu. Funkcjonariusze ustalili, że na posesji 34-letniego mężczyzny znajdował się skład używanych części, wśród których mogły być również takie, które pochodziły ze skradzionych pojazdów. - Mundurowi przeprowadzili przeszukanie. W pomieszczeniach gospodarczych znaleźli elementy i części z 4 skradzionych na terenie województwa dolnośląskiego i śląskiego samochodów. Najdroższy skradziony samochód to audi Q7 wartości 120 tysięcy złotych. Na terenie posesji znaleziono również części od peugeota 3008 i 207, a także citroena C5 - wyjaśnia asp. Taranek. Łączna wartość skradzionych samochodów przekracza 200 tysięcy złotych. - Jak ustalili policjanci, 34-latek części sprzedawał głównie przez aukcje internetowe. Obecnie trwają intensywne czynności dochodzeniowe. Policjanci nadal pracują nad sprawą. Ustalają, kto był dostawcą skradzionych samochodów - tłumaczy funkcjonariusz. 34-latkowi za handel skradzionymi przedmiotami grozi do 5 lat więzienia.*

Pleszewa

www.jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE



www.bioclus.eu

WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

Biomasa źródłem energii odnawialnej w Wielkopolsce

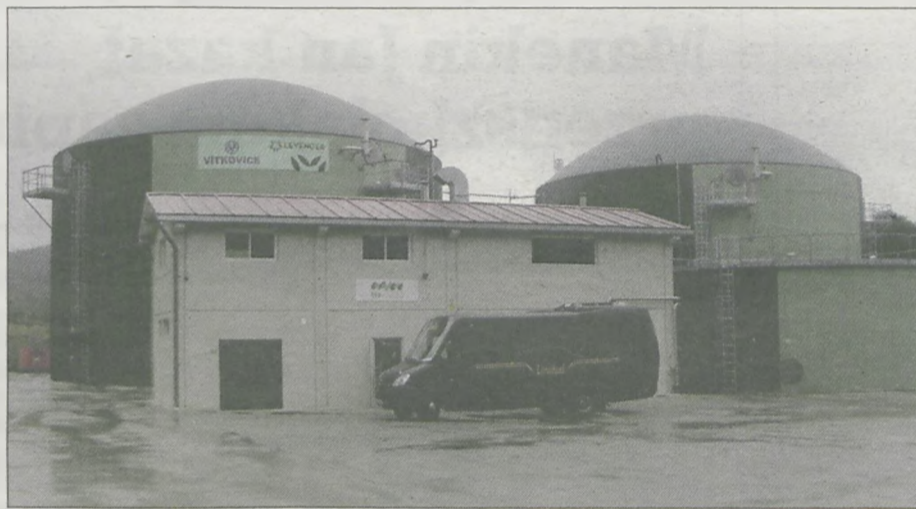
Rozwój odnawialnych źródeł energii w Wielkopolsce spotyka się z coraz większym zainteresowaniem ze strony różnych środowisk i niejednokrotnie budzi kontrowersje. Nie zmienia to jednak faktu, że postęp w tym kierunku wymusza nie tylko sama ekonomika inwestycji, ale również zobowiązania Polski wynikające z podpisanego protokołu z Kioto.

Analiza potencjału odnawialnych źródeł energii w Wielkopolsce, opracowana w ramach unijnego projektu BIOCLUS „Rozwijanie środowiska innowacyjnego i badawczego w pięciu regionach europejskich w dziedzinie zrównoważonego wykorzystania zasobów biomasy” z 7. Programu Ramowego, we współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego i Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego w Falentach Oddział w Warszawie (ITP), wykazała, że nasz Region jest szczególnie predysponowany do budowy biogazowni rolniczych i zagospodarowania różnego rodzaju biomasy na cele energetyczne. Tematykę biomasy, inwestycji w biogazownie rolnicze na terenie Województwa Wielkopolskiego oraz wspieranie ochrony środowiska i odnawialnych źródeł energii gorąco popiera i promuje Pan Krzysztof Grabowski - Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. W jednym ze swych wystąpień, w gminie Kiszkowo przedstawił cele i założenia projektu BIOCLUS, a także podkreślił, jak ważne jest wykorzystywanie predyspozycji rozwojowych Województwa Wielkopolskiego. Biomasa, w którą warto jest inwestować, może pochodzić z różnych źródeł. Wiąże się z tym również szeroki zakres jej wykorzystania.

Biomasa pochodzenia leśnego przeznaczona jest głównie do procesów spalania lub zgazowania. Potencjał biomasy leśnej na cele energetyczne został oszacowany na podstawie aktualnych i prognozowanych możliwości pozyskania drewna na terenie Województwa Wielkopolskiego. Uzyskane wyniki wskazują, że zasoby drewna odpadowego pochodzącego z lasów Wielkopolski wynoszą ok. 440 tys. ton rocznie i stanowią niecałe 10% zasobów krajowych - ponad 4,73 mln ton rocznie. Stanowi to potencjał energetyczny o wartości ponad 3,5 mln GJ.

Z kolei w odniesieniu do słomy okazało się, że przekonanie o nadmiarze tego surowca w Wielkopolsce jest niejednokrotnie błędne. Ilość pozyskiwanej słomy uzależniona jest od wielkości arealu uprawy, uzyskanych plonów oraz gatunku rośliny. Dużą rolę odgrywają również warunki atmosferyczne. Przyjmując, że w rolnictwie wykorzystuje się 25% pozyskiwanej słomy oznacza, że ilość słomy, która bez negatywnego wpływu na produkcję rolniczą może być przeznaczana na cele energetyczne, zmienia się w czasie. Z przeprowadzonych przez ITP kalkulacji wynika, że są lata, w których występuje nadwyżka słomy do energetycznego wykorzystania w ilości około 350 tys. ton, ale są też i takie, w których jej nie ma, a nawet może brakować w rolnictwie. Niedobór słomy może występować z uwagi na dużo niższe plony i jednocześnie wzrost pogłowia zwierząt.

Innym dużym źródłem biomasy, obok słomy, mogą być produkty uboczne, tj. liście, łęty ziemniaczane czy odpady z buraków cukrowych - wystodki buraczane. Sumarycznie ujmując, można z nich uzyskać łącznie ponad 980 mln m³ biogazu rocznie. Potencjał biomasy, który może być przeznaczony na produkcję biogazu został



Biogazownia rolnicza w Skrzatuszu firmy Biogaz Zeneris Sp.z o.o



Jedną z form biomasy są baloty - sprasowana ściółka torfowa, siano



Produkcja trocin - jednej z form biomasy



Brykiety - materiał opalowy ze sprasowanych pod wysokim ciśnieniem



Kiszkowo, Krzysztof Grabowski - Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego

oszacowany na podstawie powierzchni upraw kukurydzy, ziemniaków i buraków cukrowych.

Należy podkreślić ogromny potencjał, jaki stanowi biomasa rolna z produkcji zwierzęcej, która składa się głównie z odchodów zwierzęcych. Najczęściej rozpatrywane są trzy grupy zwierząt inwentarskich: bydło, trzoda chlewna oraz drób, z uwagi na to, że stanowią one ponad 90% zwierząt hodowlanych.

Odchody w produkcji zwierzęcej mogą występować pod różnymi postaciami: obornika i gnojowicy. Założono, iż produkcja odchodów w postaci obornika stanowi 80% w gospodarstwach małych i średnich, natomiast pozostałe 20% stanowi gnojowica. Wychodząc z takich założeń oszacowano, że teoretyczny potencjał biogazu w regionie wynosi ok. 950 mln m³ z produkcji trzody chlewniej. ok.

750 mln m³ z pogłowia bydła i ok. 50 mln m³ z chowu drobiu, co daje łącznie teoretyczny potencjał produkcji biogazu na poziomie 1,7 miliarda m³. Jednak przy obliczaniu realnych możliwości pozyskania biogazu, zakładając, że biogaz wytwarzany będzie tylko w części gospodarstw rolniczych, techniczny potencjał biogazu w Wielkopolsce można określić odpowiednio na około 220 mln m³ dla trzody, 125 mln m³ dla bydła i 10 mln m³ dla drobiu.

Co zaś się tyczy biomasy z celowych upraw energetycznych, to podstawowym źródłem przekrojowych informacji o powierzchni i rodzajach tych upraw w Wielkopolsce są dane Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), która przyznawała od 2005 r. płatności do tych upraw. Jednak od 2007 r. rolnicy funkcjonujący poza tym systemem pozbawieni byli możliwości uzyskania dopłat do powierzchni upraw roślin wykorzystywanych na cele energetyczne. W 2007 roku łączna deklarowana przez rolników powierzchnia trwałych upraw roślin energetycznych w Wielkopolsce wyniosła 1 194 ha, co stanowi 0,07% łącznej powierzchni użytków rolnych. Na tle całego kraju uprawy z Wielkopolski stanowiły ponad 17,5% łącznej powierzchni upraw. W grupie roślin energetycznych w Wielkopolsce, jak i w całym kraju, dominuje wierzba energetyczna, która jest uprawiana na 1 178 ha, co stanowi 98,5% powierzchni upraw roślin energetycznych. Udział trwałych plantacji pozostałych rodzajów roślin energetycznych można więc ocenić jako niewielki. Przy czym przeciętna deklarowana przez rolników powierzchnia trwałych plantacji roślin energetycznych w Wielkopolsce wyniosła w 2007 r. 16,8 ha i była ona ponad dwukrotnie większa niż średnia krajowa 8,04 ha. Na podstawie powierzchni upraw i założonym plonie roślin energetycznych na poziomie 17,5 t suchej masy na hektar określono, iż w 2007 r. w Wielkopolsce potencjał techniczny biomasy z trwałych upraw energetycznych wynosił ok. 21 tys. ton suchej masy.

Potencjał techniczny biomasy - jest to potencjał biologiczny biomasy pomniejszony o aktualne wykorzystanie na cele inne niż energetyczne, który może być pozyskany w ramach określonych technologii z uwzględnieniem sprawności energetycznej urządzeń przetwarzających biomasę na energię użytkową.

Potencjał biologiczny (teoretyczny) - obejmuje całą biomasę wytworzoną na określonym obszarze i jej wartość energetyczną niezależnie od sposobu jej wykorzystania i możliwości pozyskania.

BYŁO ICH 8 TYSIĘCY I UZBIERALI 550 WORKÓW ŚMIECI

Posprzątaali swój powiat



Final sprzątania w Tarcach. Uczestników akcji odwiedzili starosta Mikołaj Szymczak (piąty z lewej) oraz sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht (drugi z prawej)

8 tysięcy osób z powiatu jarocińskiego wzięło udział w tegorocznej akcji „Sprzątanie świata - Polska 2012”. Porządkując teren w najbliższej okolicy, uzbierali 550 worków śmieci.

Uczestnicy sprzątaali przede wszystkim tereny leśne, rekreacyjne i wokół akwenów wodnych.

W ramach akcji w szkołach odbyły się konkursy wiedzy ekologicznej, wystawy, apele oraz przedstawienia poświęcone ochronie środowiska.

Na pokrycie kosztów tegorocznej akcji wydano z budżetu powiatu ok. 9 tys. zł. Za te pieniądze zakupiono między innymi materiały

potrzebne do sprzątania i opłacono rachunki za wywóz zebranych odpadów na miejscowe składowiska oraz uregulowano należne opłaty składowiskowe.

Według informacji przekazanych przez starostwo, na komunalne wysypiska w Jarocinie,

Goli, Brzóstkowie i Kotlinie wywieziono około 550 worków śmieci, z czego znaczna część zebrana została w sposób selektywny. Uczestnicy akcji podkreślali, że z roku na rok śmieci jest coraz mniej.

(ann)

W akcji „Sprzątanie świata - Polska 2012” uczestniczyli uczniowie i wychowankowie placówek oświatowo-wychowawczych z powiatu jarocińskiego oraz Społeczna Straż Rybacka i koła Polskiego Związku Wędkarskiego: „Jarocin - Miasto”, Żerków, „Karaś” w Kotlinie i koło nr 4 w Jaraczewie.

Akcja odbyła się pod hasłem „Kocham, lubię, szanuję... nie śmieczę”, a jej organizatorami byli Fundacja „Sprzątanie Świata - Polska” i Fundacja Nasza Ziemia.

Najlepsze eseje z Żerkowa

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs literacki inspirowany twórczością Zbigniewa Herberta. Wzięły w nim udział dwie uczennice - obecnie już absolwentki, Gimnazjum w Żerkowie - Katarzyna Pohl i Sara Kasprzak. Ich prace zyskały najwyższe uznanie jury. Katarzyna zajęła pierwsze, a Sara drugie miejsce.

W tym roku tematem eseju, który mieli przygotować uczestnicy, były inspiracje śródziemnomorskie Herberta. Na konkurs napłynęły 72 prace z całej Polski. Nagrody i wyróżnienia zostały wręczone podczas Zjazdu Klubu Herbertowskich Szkół, który odbył się w Warszawie. Wśród wręczających była między innymi żona twórcy - Katarzyna Herbert.

Podczas zjazdu młodzież wysłuchała wykładu prof. Jacka Kopcińskiego z Polskiej Akademii Nauk na temat „Dlaczego „Sokrates” Herberta był poetą?” oraz obejrzała dramat pisarza - „Jaskinia filozofów”. Uczestnicy złożyli też kwiaty i zapalili znicze na znajdującym się na Powązkach grobie Zbigniewa Herberta.

Zjazd był również okazją do wręczenia najwyższego resortowego odznaczenia - Medalu Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymały je między innymi nauczycielki z żerkowskiego gimnazjum - Anna Ulatowska i Danuta Waszak.

(ann)



Nauczycielki z żerkowskiego gimnazjum - Anna Ulatowska (czwarta z prawej) i Danuta Waszak (piąta z prawej) zostały odznaczone Medalem Komisji Edukacji Narodowej

Laureatki najlepszych esejów na temat twórczości Zbigniewa Herberta odebrały nagrody w Warszawie

AKCJA EDUKACYJNA W „JARZĘBINCE” I „MARCINKU”

Manekin Jan kazał przedszkolakom zapinać pasy



Przedszkolaki z „Jarzębinki” pokazały, że potrafią bezpiecznie przechodzić przez „pasy”

Co się stanie, gdy nie zapniemy pasów bezpieczeństwa? Co musimy zrobić, gdy wydarzy się wypadek? Na jaki numer telefonu zadzwonić? Takie rzeczy wie każdy przedszkolak, przynajmniej w jarocińskiej „Jarzębince” i „Marcinku”.

Firma Bridgestone rozpoczęła kolejną edycję akcji „Dziecko bezpieczne na drodze”. W jej ramach koordynatorzy odwiedzą 23 wielkopolskie placówki. Zawitali już do Jarocina. Odwiedzili dwa przedszkola: „Jarzębinkę” i „Marcinka”. Towarzyszył im manekin Jan ze swoimi krótkimi filmikami.

Z dozą humoru pokazano w nich, co w momencie zderzenia stanie się z pasażerem, który nie zapiął pasów.

- Spotkanie z manekinem testowym daje dzieciom dużo więcej niż sama teoria. Na pewno na długo zapamiętają takie zajęcia - nie ma wątpliwości Agnieszka Adamek, wychowawczyni jednej z grup w „Jarzębince”.

Każdy przedszkolak dostał odbłaskowy worek i breloczek na tornister, a także książeczkę z instrukcjami i „ściąge” z numerami alarmowymi.

(igi)

SZKOLENIE ZORGANIZOWANE PRZEZ JAROCIŃSKI SANEPID

Dyplomowani liderzy



Dyplomy „Młodzieżowego Lidera Zdrowia” otrzymało 20 uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Przedstawiciele 5 szkół z naszego terenu uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym w ramach projektu edu-

cyjnego „Młodzieżowi Liderzy Zdrowia - Kontra HIV”. Zajęcia przeprowadzono w dwóch częściach: teoretycznej i warsztatowej. - Celem szkolenia było przekazanie aktualnej wiedzy na temat HIV/AIDS, zapoznanie młodzieży z sytuacjami,

w których może dojść do zakażenia oraz kształtowanie umiejętności określania ryzyka zakażenia - mówi Magdalena Mróz - Radoms z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jarocinie.

(era)

Bestseller czekał piętnaście lat

► Rozmowa z JADWIGĄ PODESZWĄ, autorką wydanej właśnie książki „Tam, gdzie na wsi Miasteczko”



— JADWIGA PODESZWA —

TAM,

GDZIE NA WSI

MIASTECZKO

MIESTECZKO DAWNIEJ I DZIŚ

Skąd wziął się pomysł na taką publikację?

Pomysł nie jest nowy, bo już w 1997 roku miałam w zarysach powieść. Osoba, która dzieciństwo spędziła w Mieszkowie, po latach wraca i odkrywa Mieszków na nowo. Szuka tego, co pamięta z dzieciństwa, czego już nie ma i poznaje, co jest nowe. Pani redaktor z „Gazety” pospieszyła się i wydrukowała fragment tej powstającej książki. Wtedy posypała się lawina pytań - a co to jest za Maria, a od jakiego szewca, przecież żaden szewc na rynku nie mieszkał. Do bloku przyjechała? Ale do kogo? A tam jest jakiś kolejarz emeryt? Tam nie ma takiego! Stwierdziłam, że to nie jest mądry pomysł. Ludzie będą się doszukiwać i nie uwierzą, że to są fikcyjne postaci. Zniechęciłam się i włożyłam na piętnaście lat to, co napisałam, do szuflady. **Kto panią namówił do napisania książki?** Przyjaciel - Stefan Szczepański, też emerytowany nauczyciel. W ubiegłym roku latem. Porobił mi zdjęcia, bardzo pomagał w poszukiwaniu materiałów.

Publikacja ma ponad 180 stron. Co było najłatwiejsze i najtrudniejsze podczas jej powstawania?

Najłatwiejsze były moje własne wspomnienia, bo one siedzą w mojej głowie i trzeba je tylko przywołać. Musiałam też znaleźć materiały dotyczące zabytków: kościoła,

domu katolickiego, dworku, szpitala. Postanowiłam napisać bibliografię po każdym rozdziale, by czytelnicy wiedzieli, skąd czerpałam informacje. Najpierw napisałam o historii Mieszkowa. Później jest tak, że idę przez Mieszków i piszę o kolejnych zabytkach, ale we wszystko wplątam moje wspomnienia. Kiedy ja byłam dziewczynką. To były lata 50. Od tej pory Mieszków bardzo się zmienił.

Zna pani każdy „fyrteł” w Mieszkowie? Tak, ja urodziłam się w Osieku, ale chodziłam do kościoła i do szkoły podstawowej w Mieszkowie. Po ukończeniu studium nauczycielskiego pracowałam tam 22 lata, więc wszyscy są mi znani.

Postawie do książki przygotowała Justyna Daniel z Biblioteki Publicznej w Jarocinie. Powiedziała, że to będzie bestseller. Tak... Sama wybrała się na wycieczkę rowerową po Mieszkowie, żeby to wszystko, co jest opisane w książce, zobaczyć. Co wysyłałam jej kolejną część, już dopytywała się, co będzie dalej.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Książkę można kupić w cenie 25 zł w domu parafialnym w Mieszkowie, w bibliotece w Jarocinie (w parku i w filii „Pod Ratuszem”).

Szukaj dobrych ludzi.

- Telewizyjne cwaniaczki ładują nam do głowy różne rzeczy, z reguły bardzo nieprawdziwe, w filmach i innych formach. Ja nie lubię być frajerem, dlatego to dla mnie ważne, by ustrzec się przed łykaniem telewizyjnego kłamstwa - przekonywał młodych ludzi pisarz Jan Hyjek podczas spotkania w bibliotece. Tłumaczył, że połowa sukcesu to omijanie niszczących nas pułapek - m.in. alkoholu, narkotyków, uzależnienia od internetu czy hazardu. Podpowiadał, jak radzić sobie ze słabościami, jak realizować marzenia, osiągać wyznaczone cele. - Jesteś gąbką, wchłaniasz wszystko, stosuj

więc dyscyplinę eliminacji. Po co masz łkać wszelki syf świata - przekonywał. - Jeżeli spotkasz faceta, który jest lajdakiem, natychmiast go eliminuj w swoim umyśle. Szukaj kogoś lepszego. (...) Jeżeli widzisz chamski skandaliczny film, pornosa, eliminuj go. To cię nie zbuduje, to cię rozwali. Pornografia wypacza wyobraźnię. Człowiek staje się dewiantem.

Posługując się rysunkiem przedstawiającym rondo decyzyjne, opowiadał o różnych drogach życiowych, ważnych wyborach, niebezpieczeństwach i zagrożeniach, które czekają na każdego.

(akf)



O dokonywaniu właściwych wyborów w życiu i niezabaczeniu z wytyczonej drogi mówił w bibliotece Jan Hyjek. Młodzież z zainteresowaniem słuchała jego rad

ZBIÓRKA Z VARIUS MANX

w sobotę, 10 listopada 2012 r., przed koncertem zespołu Varius Manx na rynku, wolontariusze Fundacji „Ogród Marzeń” będą zbierać pieniądze

na leczenie i rehabilitację dzieci z naszego terenu

FUNDACJA OGRÓD MARZEŃ
www.ogrodmarzen.org



Tydzień chleba i bułek



W akcji wzięły udział również przedszkolaki

Fot. A. Pichala



Na koniec zorganizowano wystawę

Fot. K. Mól

► Uczniowie piekli chleby i bułki, poznawali legendy oraz baśnie, redagowali przepisy, odwiedzili piekarnię, napisali książkę - tak wyglądał „Tydzień chleba w szkole” w Klęce.

Młodsze dzieci zapoznały się z kolejnymi etapami powstawania chleba, poznawały wiersze i piosenki o chlebie, a także miały zajęcia praktyczne - upiekły pyszne chleby i bułeczki. Pierwszoklasiści wykonali chlebki z masy solnej, zaś uczniowie klas drugich i trzecich piekli różne chleby: owsiany, żytni oraz cebulowy. Odwiedzili też piekarnię „Puchatek” w Nowym Mieście nad Wartą, gdzie zapoznali się z pracą piekarza i procesem wypiekania chleba. Ponadto na lekcji języka angielskiego trzecioklasiści poznali słownictwo związane z chlebem i jego wypiekiem. Przygotowali też na ten temat plakaty.

Uczniowie klas IV-VI na języku polskim redagowali przepis na chleb, mówili o motywie urodzaju w mitologii, chleba w legendach

i baśniach oraz o obrzędach i tradycjach związanych z chlebem. Podczas zajęć języka niemieckiego powstała książka z przepisami na różne rodzaje chlebów, zredagowana w języku polskim i niemieckim. Na lekcjach matematyki uczniowie rozwiązywali zadania związane z tematyką chleba, np. ile potrzeba mąki na określoną liczbę chlebów, ile zbierzemy zboża z danej powierzchni pola itp. Efektem pracy uczniowskiej jest także książka z przysłowiami o chlebie oraz ulotki o zdrowotnych właściwościach chleba na zakwasie, wykonane podczas lekcji informatyki. Na religii uczniowie rozmawiali o znaczeniu chleba w Eucharystii i Piśmie Świętym, o szacunku do chleba, a także obejrzyli film o wypieku komunikantów i opłatków.

Do szkoły zaproszono Sebastiana Plutę, dyrektora Muzeum Regionalnego w Jarocinie, który przedstawił prezentację multimedialną „Skąd się bierze chleb?”. Panie z grupy „Przy robotkach” działające przy Bibliotece Publicznej Gminy w Nowym Mieście nad Wartą pomogły upiec chleb na zakwasie.

Wiele cennych informacji na temat chleba uczniowie mogli wyczytać z gazetki wykonanej przez samorząd uczniowski.

Na zakończenie „Tygodnia chleba w szkole” przygotowana została wystawa różnych gatunków chleba z piekarni „Puchatek” oraz z piekarni Michała Glinkowskiego z Jaraczewa. Podczas apelu uczniowie zaprezentowali wytwory swojej pracy, a następnie próbowali różnych chlebów.

Oprac. (akf)

► „Tydzień chleba w szkole” to ogólnopolska kampania zainicjowana w 2009 roku przez Fundację Dobre Życie działającą pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej. Celem tego przedsięwzięcia jest zwrócenie uwagi na zdrowotne właściwości chleba na zakwasie wypiekanego tradycyjnymi metodami oraz na znaczenie chleba w naszej kulturze, tradycji i religii.

Motocykliści z Hamburga przywieźli dary dla dzieci

„Charity biker” to niewielka grupa motocyklistów z Hamburga. Niedawno po raz kolejny odwiedziła Jarocin. - Oprócz czerpania przyjemności z jazdy motocyklami, pomagają potrzebującym dzieciom w domach dziecka i prywatnym rodzinom - tłumaczy nauczycielka Aleksandra Kabacińska.

Motocykliści pierwszą akcję pomocy zorganizowali w ubiegłym roku. Sześć miesięcy temu odwiedzili Zespół Szkół nr 5 w Jarocinie. Spotkali się z gimnazjalną klasą integracyjną III d. Największą ra-

dość sprawili Dominikowi Jakubiakowi, który choruje na dziecięcę porażenie mózgową, a jego pasją są właśnie motory.

Miesiąc temu „Charity biker” znów przyjechali do Jarocina. - Podczas krótkiej wizyty odwiedzili domy dziecka w Pleszewie, Dobieszczyźnie i Górze - relacjonuje Aleksandra Kabacińska. Motocykliści przywieźli dary dla dzieci. - Ich zaangażowanie oraz chęć niesienia pomocy potrzebującym są symbolem wielkiego serca - ocenia nauczycielka.

Oprac. (kg)

„Charity Biker” bringen Hilfsgüter nach Polen / Neue Tour geplant

Wohltäter auf röhrenden Maschinen

Rissan (ehn). Dominics sehnlichster Wunsch war es, einmal ein Gashahn betätigen. Ein Traum geht für Dominik in Erfüllung: Der 15-Jährige darf beim Motorrad von „Charity Biker” Rolf Stenzel den Gashahn betätigen.



Emotionale Erlebnisse mit den Kindern vor Ort

Ein Traum geht für Dominik in Erfüllung: Der 15-Jährige darf beim Motorrad von „Charity Biker” Rolf Stenzel den Gashahn betätigen.

Fotopr

Wenn Stenzel über seine Zeit in Polen spricht, gerät er ins Schwärmen. Von der Gastfreundschaft, der ehrlichen Dankbarkeit, der Freude der Kinder und wieder von Dominik. Der 15-Jährige bekam von den „Charity Bikern” einen neuen Rollstuhl und einen Laptop. „So kann er schreiben lernen”, erläutert Stenzel. Der Hamburger hat sogar schon eine E-Mail von dem Jungen bekommen. Grund war ein erneuter Dank, denn Dominik durfte sich bei Stenzels letztem Besuch sogar auf die Kawasaki VN 1500 das Bikes setzen. Die „Charity Biker” waren

mit fünf Motorrädern und einem Transporter unterwegs. „Das Auto war voll bis unter das Dach”, berichtet Stenzel. Mit dabei waren Fahrräder, Bettwäsche, Kosmetikartikel, Schuhe und vieles mehr. Die Mädchen und Jungen des Kinderheims, die zwischen einem und 18 Jahren alt sind, konnten sich zudem über Zeitschriften, Schlafsäcke sowie weiteres Camping-Zubehör freuen. „Das hatten sie sich gewünscht, so können Urlaube verwirklicht werden”, so der 63-Jährige weiter. Was benötigt wird, hatten die Motorradfahrer vorher in Erfahrung gebracht. Den

Kontakt konnte Maximilian Fischer von Mollard von der Kinderschutz- und Jugendwohlfahrt Hamburg herstellen. Der Ehrenamtler verfügt über gute Kontakte nach Polen. So kam auch der erste Besuch vor Ort im November vorigen Jahres zustande. Dieser persönliche „Draht” ist Stenzel und seinen Mitstreitern wichtig. „Wir möchten direkt helfen, ohne bürokratische Hürden”. Deswegen kümmern sich die Zweirad-Fans auch selbst um den Transport. „Wer diese Leidenschaft teilt, kann sich bei uns melden, weitere Mitfahrer sind erwünscht”, sagt Stenzel.

Zudem suchen die „Charity Biker” wieder Hilfsgüter für ihre im Herbst geplante zweite Tour. Benötigt werden etwa Kleidung für Zehn- bis 15-Jährige, Kosmetikartikel oder Waschmittel. Die Liste ist lang. Wer spenden möchte, kann sich direkt an Stenzel wenden. Übrigens: Die wohltätigen Motorradfahrer holen die Hilfsgüter auch gern ab.

■ Weitere Infos unter (07 71) 4 77 77 44. Auf der Internetseite www.charity-biker.de erfahren Interessierte mehr über das ehrenamtliche Engagement von Stenzel und seinen Mitfahrern.

O motocyklistach z grupy „Charity biker” i ich pomocy m.in. dla Dominika pisała niemiecka gazeta „Tip”

BEZPIECZEŃSTWO NA PRZEJAZDACH KOLEJOWYCH

Kilka tysięcy nagrody za happening



► Kampania społeczna „Bezpieczny przejazd - Zatrzymaj się i żyj” dotarła m.in. do Niepublicznego Zespołu Szkół w Łuszczanowie. Na zaproszenie nauczycielki języka niemieckiego Wioletty Silińskiej przyjechali przedstawiciele Zakładu Linii Kolejowych z Ostrowa Wlkp. Jarosław Chmielarz i Jacek Nyczke oraz Jacek Furmankiewicz ze Szkoły Ochrony Kolei w Jarocinie. Nauczycielka dowiedziała się o akcji z „Gazety Jarocińskiej”. Sama także pochodzi z rodziny kolejarzkiej - jej ojciec jest maszynistą. W prelekcji wzięli udział wszyscy uczniowie. Młodzi włączyli się do dyskusji, zadawali wiele pytań i sami opowiadali historie, jakie przydarzyły im się w czasie podróży koleją. Rozwiązywali też test dotyczący bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w ramach kampanii społecznej „Bezpieczny przejazd - Zatrzymaj się i żyj!”, ogłosiły konkurs dla szkół podstawowych i gimnazjów.

Jego celem jest podniesienie świadomości zagrożeń wynikających z niezachowania szczególnej

ostrożności na przejazdach kolejowo-drogowych oraz utrwalanie zasad właściwego zachowania wśród najmłodszych użytkowników dróg. Konkurs będzie trwał do 15 grudnia. Zadaniem uczestnika (szkoły podstawowej lub gimnazjum) jest organizacja happeningu poru-

szającego zagadnienia związane z bezpieczeństwem na przejazdach w myśl zasady: uczyć poprzez zabawę. Jury przyzna trzy nagrody pieniężne w wysokości 5 tys. zł, 3 tys. zł i 2 tys. zł. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.bezpieczny-przejazd.pl. (akf)

Niepokoi cię zachowanie dziecka, przyjdź na spotkanie

Po raz kolejny Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie zaprasza rodziców zaniepokojonych rozwojem lub zachowaniem swojego dziecka (w wieku od urodzenia do 6. roku życia) do skorzystania z dar-

mowych porad. Konsultacji udzielać będą specjaliści z zakresu wczesnego wspomagania rozwoju, logopedii, neurologopedii, integracji sensorycznej, korekcji wad postawy oraz psycholog i pedagog.

Konsultacje odbędą się 24 listopada w godzinach od 9.00 do 12.00 w zespole szkół przy ul. Szubianki 21 w Jarocinie. Zainteresowani rodzice proszeni są o kontakt telefoniczny (62) 747-21-53 w celu uzgodnienia dokładnej godziny spotkania.

(akf)

Kilka tysięcy ukłuć rocznie - cukrzyca to nie koniec świata

Trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt - tyle ukłuć musi zrobić rocznie Juliusz Twardowski, nowomiejski radny, badając sobie poziom cukru i podając insulinę. Zapewnia, że cukrzyca to nie koniec świata. Tłumaczy, że można z nią żyć, ale nie wolno jej lekceważyć.

- Byłem chyba pierwszym dzieckiem - na terenie podlegającym pod nasz ośrodek zdrowia - które zachorowało na cukrzycę. Lekarz myślał, że pewnie usiadłem gdzieś na zimnym i przeziębilem sobie pęcherz - wspomina Juliusz Twardowski. Jakie były pierwsze objawy? Duże pragnienie, utrata wagi, senność, częste oddawanie moczu. Ponieważ późno był zdiagnozowany, wyglądał jak szkielet obciążony skórą. Do szpitala trafił w ostatniej chwili. Wieziono go na wózek, bo nie był w stanie utrzymać się na nogach o własnych siłach. Miał wtedy 9 lat.

- Kiedy zachorowałem, o czymś takim, jak igły, strzykawki jednorazowe, można było sobie tylko pomarzyć. Miałem w domu autoklaw, sprzęt do gotowania strzykawek. Było trudno - miałem ochotę na słodczyce, na ciastko, a nie było mi wolno ich jeść - opowiada. Na badania jeździł raz w miesiącu. Dziś ma własny glukometr, kilka razy na dobę oznacza sobie poziom cukru. Kiedyś miał tylko jedną dawkę insuliny dziennie. W tej chwili może podawać ją wtedy, kiedy zajdzie taka potrzeba. Najczęściej jest to pięć wstrzyknięć na dobę. W zależności od tego, jaki ma poziom cukru, co ma ochotę zjeść.

Aktywność fizyczna, sport odegrały w jego życiu bardzo ważną rolę i miały duży wpływ na to, w jakim dziś jest stanie. Grał w koszykówkę - jego drużyna osiągnęła wicemistrzostwo wojewódzkie. - Sport poprawia metabolizm. Dzięki wysiłkowi fizycznemu nie trzeba brać tyle insuliny. Przy stałej dawce mogłem sobie pozwolić po treningu na zje-



- Te choroby nie można traktować jak wyroku, a jedynie jako kolejne życiowe wyzwanie, kolejną walkę, których stoczymy jeszcze wiele, i jak do każdej walki, tak i do tej nie można podejść bez przygotowania - mówi Juliusz Twardowski na sali obrad nowomiejskich radnych

dzenie ciastka, bo organizm „przerobił” to, co zjadłem - tłumaczy. To, w jaki sposób się trzyma, zawdzięcza rodzinie, przyjaciółom i pewnie swojemu charakterowi. - Zawsze byłem pod kontrolą, ale nie pod kłosem. I to też jest ważne. Brałem strzykawki i insulinę do plecaka, i jechałem z kolegami pod namiot. Jeździliśmy w góry, nad morze. Koledzy wiedzieli, co mają zrobić, gdyby coś ze mną nie było w porządku - opowiada Juliusz Twardowski. Zdarzało się bowiem, że kiedy nagle spadał mu drastycznie poziom cukru, tracił przytomność.

Sport poprawia metabolizm. Dzięki wysiłkowi fizycznemu nie trzeba brać tyle insuliny. Przy stałej dawce mogłem sobie pozwolić po treningu na zjedzenie ciastka, bo organizm „przerobił” to, co zjadłem - tłumaczy Juliusz Twardowski

Najbardziej „dobija” go stres - bardziej wpływa na rozchwianie poziomu glukozy niż jedzenie. I pogłębia chorobę. Stara się więc żyć jak każdy inny, bez przesadnych rygorów. Nawet jeżeli pozwoli sobie na coś słodkiego, co jakiś czas, bierze odpowiednią dawkę insuliny.

Ponad rok temu okazało się, że jeden z jego synów też jest chory na cukrzycę. - Dopadło go to później niż mnie, w wieku 17 lat. Nie było po nim widać choroby... Któregoś dnia wstał rano i powiedział, że nie może się napić... Piję i piję,

i nie mogę przestać. Nogi się pode mną ugięły. Od razu wzięłem glukometr i sprawdziliśmy poziom cukru... - opowiada Juliusz Twardowski. - Przychodnia była nieczynna, zadzwoniłem do szpitala, do Poznania, do którego ja jeździłem, kazali od razu przyjechać. Potwierdzili diagnozę. W tej chwili pilnujemy się nawzajem. Na szczęście syn nie tylko chorobę po mnie odziedziczył, ale też wesole nastawienie do życia i znosi to naprawdę dzielnie. Jak każdego rodzica, bardziej boli mnie choroba syna niż moja.

Przy cukrzycy groźne są powikłania. U Juliusza Twardowskiego pojawiły się m.in. kłopoty ze wzrokiem. Pewnego dnia zobaczył ciemną plamkę, pływającą w polu widzenia. Osłabienie naczyń krwionośnych było takie, że pękały mu naczynia włosowate w oczach. Krew, która się wydostawała, mogła spowodować utratę wzroku. - Cukrzyca nie wolno lekceważyć. Skutki mogą być bowiem naprawdę tragiczne. Ludzie kończą ze ślepotą, bez kończyn, na dializach. Dbanie o siebie wcale nie jest jednak równoznaczne ze skazywaniem się na jakąś katorżniczą regułę życiową. Przy obecnych metodach leczenia nie jest to tak utrudnione jak kiedyś. Czy jestem w podróży, czy w restauracji, mierzę sobie poziom cukru i jeśli trzeba - podaję insulinę - mówi 46-letni dziś mężczyzna. - Można się poddać i zamartwiać swoim stanem, pogłębiając jeszcze bardziej chorobę, albo podnieść z kolan, otrząpać i pójść do przodu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

► Od poniedziałku 5 listopada do niedzieli 11 listopada
APTEKA „ASPIRYNKA”
Jarocin, ul. Hallera 14
tel. (62) 747-24-34

► Od poniedziałku 12 listopada do niedzieli 18 listopada
APTEKA „ANTIDOTUM”
Jarocin, ul. Wrocławska 46a
tel. (62) 747-15-50

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00, w soboty w godz. 8.00 - 20.00
„CONVALLARIA”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

► WIECZORYNKA

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna (Wieczorynka) w Jarocinie
Jarocin, ul. Szpitalna
tel. (62) 33-22-173

► TU POMAGAJĄ

► **OŚRODEK TERAPII UZALEŻNIENI**
w Jarocinie, ul. Kościuski 18
tel. (62) 747-15-22
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00
Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

► **KLUB ABSTYNENTA**
czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1)

► **GRUPA AA „OAZA”**
spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku

► **GRUPA AA „SERAFIN”**
spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w Klasztorze o.o. franciszkański Jarocin, ul. Franciszkańska 3

► **GRUPA AA „PROMYK”**
w Jarocinie, Rynek 5A w każdy poniedziałek, godz. 18.00

► **KLUB ABSTYNENTA „FENIKS”**
w Jarocinie, pełni dyżur w każdy czwartek, w godz. 18.00 - 20.00

► **PUNKT KONSULTACYJNY**
dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuski 18 w godz. 9.00 do 13.00 informacja telefoniczna (62) 747-15-22

► **PUNKTY KONSULTACYJNE**
dla osób z problemami alkoholowymi i członków ich rodzin:

KOTLIN
ul. Poznańska 22 (budynek biblioteki) punkt konsultacyjno-informacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków oraz ich rodzin, a także dla ofiar przemocy w rodzinie. Czynny jest w każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca, w godz. od 15.30 do 17.00

ŻERKÓW
tel. (62) 740-20-42 punkt konsultacyjny ds. uzależnień ul. Mickiewicza 6 (1. piętro) czynny w środy, w godz. 17.00 - 19.00

JARACZEWO
tel. (62) 740-80-13 czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca, w godz. 17.00 - 19.00 ośrodek zdrowia w Jaraczewie

RUSKO
tel. (62) 740-02-60 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca, w godz. 17.00 - 19.00 ośrodek zdrowia w Rusku

Napisz do nas: zdrowie@jarocinska.pl

OGŁOSZENIA

Co piąte dziecko w Polsce cierpi na **ATOPOWE ZAPALENIE SKÓRY.**

Jego przyczyną mogą być: detergenty, owoce, nabiał, rośliny, plastikowe zabawki lub zanieczyszczenia.

Laboratorium Analityczne i Fizjoterapia

63-200 Jarocin, Piaskowa 5, (62) 505-75-05
Anna Rudnicka
Specjalista Analityki Klinicznej
Tel. 695-583-600
www.laboratoriumjarocin.pl
Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00
Soboty 8.00 - 10.00

FIZJOTERAPIA tel. 661-960-820
Zabiegi proszę uzgadniać telefonicznie

Szpital Powiatowy w Jarocinie Sp. z o.o. przyjmuje pacjentów BEZPŁATNIE w ramach NFZ

- Poradnia preluksacyjna zajmuje się diagnostyką wad wrodzonych i rozwojowych stawów biodrowych
- Poradnia neonatologiczna obejmuje opieką dzieci w okresie okołoporodowym
- Poradnia ginekologiczno-położnicza
- Poradnia onkologiczna

Szpital Powiatowy Jarocin, ul. Szpitalna 1 (budynek E)
rejestracja (62) 332-21-61 lub 609-001-187, pn. - pt.: 8.00 - 18.00

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA W RAMACH UMÓW Z NFZ I ODPLATNIE NA ŻYCZENIE PACJENTA (KONIECZNE SKIEROWANIE)
tel. (62) 332-21-36

SOLENIZANCI: 6 wtorek: Feliksa, Leonarda, 7 środa: Antoniego, Ernesta, 8 czwartek: Bogdana, Seweryna, 9 piątek: Teodora, Aleksandra, 10 sobota: Andrzeja, Leona, 11 niedziela: Święto Niepodległości, Marcina, 12 poniedziałek: Renaty, Witolda

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

9 listopada

AGNIESZKA GRYGIEL (Mieszków)
PRZEMYSŁAW KOWALSKI (Osiek)

10 listopada

AGNIESZKA GAUDECKA (Raszewy)
MACIEJ ROSZCZYK (Raszewy)

MONIKA SKRZYPCZAK (Utrata)
DAWID MALIŃSKI (Skoraczew)

KINGA MARECKA (Raszewy)
MICHAŁ ADAMIAK (Krotoszyn)

I TY MOŻESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA

PROSTO I ZA DARMO: Zapraszamy naszych Czytelników do przyniesienia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, imienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.



DAGMARZE I MATEUSZOWI MACIEJEWSKIM

„Abyście dalej szli przez życie trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.” Wszystkiego najlepszego z okazji jakże pięknych 7. Godów życzy Ewelina z rodziną



NATALII MARI JAKUBOWSKIEJ

Kochanej córeczce z okazji 1. urodzin dużo zdrowia, szczęścia, pomyslności, uśmiechu na twarzy i wszystkiego co najlepsze życzą rodzice



NASI MILUSIŃSCY

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
od piątku

**Foto - Piotr
Mikołajczak**
63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 13
tel. (62) 747-22-06



AMELIA ROGUSZCZAK Z JAROCINA
ur. 31 października o godz. 23.00
wazy 3.520 g, mierzy 52 cm



JAN BARTCZAK Z JAROCINA
ur. 2 listopada o godz. 8.36
wazy 3.085 g, mierzy 52 cm



JUSTYNA AGATA MICHALAK Z JAROCINA
ur. 2 listopada o godz. 10.15
wazy 3.880 g, mierzy 56 cm



OLIVIER KASZCZYSZYN Z WILKOWY
ur. 31 października o godz. 0.30
wazy 2.970 g, mierzy 53 cm



**LENA DĄBKIEWICZ Z CHWAŁKOWA
KOŚCIELNEGO,** ur. 29 października o godz. 0.45
wazy 3.090 g, mierzy 54 cm



OLIWIA MARTA GŁOWIŃSKA Z JAROCINA
ur. 31 października o godz. 9.35
wazy 3.400 g, mierzy 57 cm



NIKODEM POTOCKI Z JAROCINA
ur. 1 listopada o godz. 1.55
wazy 2.780 g, mierzy 51 cm



PIOTR MIKOŁAJCZAK Z CEREKWICY STAREJ
ur. 1 listopada o godz. 17.10
wazy 2.950 g, mierzy 54 cm



MARTYNA TRZEBNIAK Z GRABU
ur. 31 października o godz. 1.10
wazy 3.860 g, mierzy 59 cm

„Wizyta księdza” atrakcją dla seniorów

Z okazji Dnia Seniora zorganizowano w bibliotece Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie spotkanie pokoleń. Uczniowie wykonali piosenki lat 60. i 70. XX wieku, dzięki czemu zaproszeni goście mogli przypomnieć sobie atmosferę swojej młodości. Nie zabrakło też odniesień do współczesnej kultury. Atrakcją okazał się wykonany przez młodzież skecz „Wizyta księdza” Kabaretu Moralnego

Niepokoju. - Młodzi wykonawcy, wśród których byli uczniowie klas integracyjnych, włożyli w przygotowanie imprezy wiele czasu - podkreśla nauczycielka Krystyna Stefaniak. - Niektórzy z nich ujawnili istic artystyczne talenty. Spotkanie to pozostanie na pewno na długo w pamięci i sercach gości - dodaje Katarzyna Stróżyk, druga z organizatorek.

Oprac. (kg)



Młodzież bardzo się zaangażowała w przygotowanie spotkania



Na uczestników Dnia Seniora czekały kawa i ciasto

Święty Marcin z rogalami, grochówką i zabawą

Obchody liturgicznego wspomnienia św. Marcina poprzedzi w czwartek 8 listopada msza św. w intencji ojczyzny. Eucharystia z udziałem kompanii honorowej i orkiestry wojskowej rozpocznie się o godz. 15.00. W sobotę 10 listopada, w godz. 11.00-14.00 w kinie „Echo” zostaną przeprowadzone przesłuchania do I Świętomarcińskiego Konkursu Piosenki Religijnej i Patriotycznej, który organizuje parafia wraz ze Stowarzyszeniem „Tęczowe Nutki”. Werdykt jury zostanie ogłoszony o godz. 15.00 w namioście na rynku.

Pozostałe uroczystości odbędą się w niedzielę 11 listopada. Rogale zostaną poświęcone w czasie mszy św. dla dzieci (godz. 11.15, kościół św. Jerzego). Przed Eucharystią krótki program poświęcony 94. rocznicy odzyskania niepodległości przedstawią uczniowie Szkoły Podstawowej w Noskowie, a po jej zakończeniu odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy wy-

piek świętomarciński oraz wręczenie nagród. Placki można przynosić na probostwo w sobotę 10 listopada w godz. 16.00-17.00.

O godz. 12.30 ksiądz kanonik Andrzej Piłat - proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie - odprawi sumę odpustową i wygłosi kazanie. Uroczystą mszę św. poprzedzi półgodzinny program o tematyce patriotycznej przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół nr 5 w Jarocinie. Po modlitwie zakończonej procesją eucharystyczną na wszystkich w krągankach kościoła św. Marcina czekać będzie gorąca grochówka z kotła. Od godz. 16.00 zaplanowano zabawę pod hasłem „Do tańca i do różańca”. Tym razem odbędzie się ona jednak nie w Cechu Rzemiosł Różnych, a w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację dziecka z parafii św. Marcina.

(Is)

